

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA (Ewa Łukaszyk)	5
ODY – KSIĘGA PIERWSZA	21
I [Osiądę pewnie na trwałej kolumnie...]	23
II [Róże z ogrodów Adonisa Kocham...]	24
III [Morze spokojne; jęczą cicho wiatry...]	25
IV [Bogowie przyznają jedynie życie...]	26
V [Jakby był pożegnalny...]	27
VI [Dawny rytm, wciąż w bosych stopach zawarty...]	28
VII [Wkładam w wyniosły umysł stałą pracę...]	29
VIII [Jakże krótkie nawet najdłuższe życie...]	30
IX [Założcie mi róż wieniec...]	31
X [Lepszego losu niż poznanie siebie...]	32
XI [Drzę, Lidio, o nasz los. Nic nie jest pewne...]	33
XII [Chcę kwiat, którym jesteś, nie który dajesz...]	34
XIII [Patrzę w pola, Neero...]	35
XIV [Na nowo przynosi pozornie nowe...]	36
XV [Ten, swoje liche pole znośnie orząc...]	37
XVI [Twoje, nie swoje, uplotę girlandy...]	38
XVII [Nie chciej ty, Lidio, budować w przestrzeni...]	39
XVIII [Za latem tęsknię już, które wciąż widzę...]	40
XIX [Z rozkoszą, lecz ostrożnie...]	41
XX [Sądzisz, zgubiony, że tak trzeba, wiążesz...]	42

ODY I INNE WIERSZE

43

1 [Mistrzu, są ciche...]	45
2 [Bóg Pan wcale nie umarł...]	47
3 [Bogowie przepędzeni...]	48
4 [Przetoczył się już wóz Apolla poza...]	50
5 [Chodź i usiądź ze mną, Lidio, nad brzegami tej rzeki...]	51
6 [Neero, przejdźmy się razem...]	53
7 [Góry w oddali pokrywa śnieg w słońcu...]	54
8 [Samo kwitnienie kwiatów przed oczyma...]	55
9 [O biedni my, bo tracimy cały...]	57
10 [Diana poprzez gęstwiny...]	58
11 [Bładość dnia jest dzisiaj z lekka wyłocona...]	59
12 [Nie miej niczego w rękach...]	60
13 [Mądry jest ten, kto świata spektaklem się zadawała...]	61
14 [Nadejdzie krótka zima swoją białą...]	62
15 [Każda rzecz czas swój miewa w swoim czasie...]	63
16 [Pragnę, Neero, byś obmyła usta...]	65
17 [Z podobieństwa do bogów, jeśli trzeba...]	67
18 [Jedynie taką wolność nam przyznają...]	68
19 [Tutaj, Neero, z dala...]	69
20 [W nocnej naftowej lampie...]	71
21 [Wy, wierzący w Chrystusów i Maryje...]	72
22 [W dniu, gdy pola do Apolla należą...]	74
23 [Tu za Apolla mając wciąż Apolla...]	75
24 [Nie jak na pannę lub żywą kobietę...]	76
25 [W Ceres już zmrok zapada...]	77
26 [Przed nami wcześniej pośród drzew tych samych...]	78
27 [Anioły, bogowie, zawsze mieliśmy...]	79
28 [Bogowie sami stoją ponad prawdą...]	80
29 [Weźcie, bogowie...]	81

30 [Usta sine od wina...]	83
31 SZACHIŚCI	84
32 [Kochana, wolę róże od ojczyzny...]	88
33 [Szczęśliwi, których ciała pod drzewami...]	89
34 [Idź za swym przeznaczeniem...]	90
35 [Szczęśliwy jest ten, komu wdzięczne życie...]	91
36 [Pozwól płynąć wiatrowi...]	92
37 [Nie tobą, Chryste, gardzę czy nie kocham...]	93
38 [Przed przeznaczeniem, Lidio, drzę ze strachu...]	94
39 [Zostań panem siebie...]	95
40 [Nie bez praw, ale wedle praw nieznanym...]	96
41 [Jedna za drugą wciąż pośpieszne fale...]	98
42 [Dniu, który na mnie nie patrząc, wstajesz...]	99
43 [Wcześniej, Chloe, przychodzi ból i zima...]	100
44 [W tej chwili, kiedy idziemy przez łąki...]	101
45 [Żyj według prawa, choćby nikczemnego...]	102
46 [Wiersz ciągle powtarza...]	103
47 [Niewidzialna dłoń wiatru muska pióropusze trawy...]	104
48 [Staniesz się tylko tym, kim zawsze byłeś...]	105
49 [Na próżno szukam, czego mi brakuje...]	106
50 [Nie chcę chwały, bo wraz ze mną ją mają...]	107
51 [Mała jest przestrzeń, która nas oddziela...]	108
52 [Każdy wypełnia los mu przeznaczony...]	109
53 [Chcę wierszy, które będą jak klejnoty...]	110
54 [Nie chcę składanych darów...]	111
55 [Pani przepiękna i radosna młodość...]	112
56 [Nie opiewam nocy, bo w moich pieśniach...]	113
57 [Nie chcę pamiętać ani poznać siebie...]	114
58 [Przelatuje i brzęczy pszczoła ponad...]	115
59 [Dzień w dzień to samo życie jest to samo...]	116
60 [Świadome podłe życie nieodmiennie...]	117

61 [Za jednym razem zbieraj...]	118
62 [Liść za liściem nie opadają wcale...]	119
63 [Tak wczesnie mija wszystko, co przemija...]	120
64 [Nie pytam o anonimową przyszłość...]	121
65 [Wjecznie przecież nie trwa dawne oblicze...]	122
66 [Nie powraca to nieszczęsne potomstwo...]	123
67 [Jakimż życiem wypełnię te krótkie dni...]	124
68 [Anonimowej przyszłości nie zgłębiaj...]	125
69 [Powraca w wiecznym cyklu zmiennych rzeczy...]	126
70 [Nie tylko wino, zapomnienie wlewam...]	127
71 [Już wysrebrzają się nad pustym czołem...]	128
72 [Ile smutku i goryczy wciążę dławi...]	129
73 [Opadły liść nie wraca już na gałąź...]	130
74 [Nie czcza nadzieja czy też nie mniej próżna...]	131
75 [Owoce dają drzewa, które żyją...]	132
76 [Rozkosz śniona to rozkosz, chociaż we śnie...]	133
77 [Zepsuty zegar słoneczny wyznacza...]	134
78 [Przepływa ponad ziemią uroczyście...]	135
79 [Nie odwracaj, jak Orfeusz, nie zwracaj...]	136
80 [O nic nie proszą twe ręce, już rzeczy...]	137
81 [Póki złocące liście, słońce widzę...]	138
82 [Tu, w dole, dokąd podchodzę, mówicie...]	139
83 [Odpooczywa fala przyływu zwolna...]	140
84 [Illuz rozkoszy cieszy się radością...]	141
85 [Kwitnie na tobie, ziemio, kolorowo...]	142
86 [Towarzyszy się każdej wizji wiary...]	143
87 [Dobry jest sen, bo budzimy się z niego...]	144
88 [W miękkich trawach ślad krótki zostawiony...]	145
89 [Cięży nam wyrok nieznanego kata...]	146
90 [Pójdę spać, spać, spać, spać...]	147
91 [Słodki owoc dla oczu, dla ust gorzki...]	148

92 [Podwójną jest rozkoszą: brać i dawać...]	149
93 [Skup się, a będziesz wyciszony, mocny...]	150
94 [Podłe jest życie i jego poznanie...]	151
95 [W drzew rozłożystych wysokich konarach...]	152
96 [Obrazą pierścień żebrakowi dany...]	153
97 [Wszystko, co ustaje, to śmierć, a śmierć ta...]	154
98 [Każdemu, tak jak dana jest postawa...]	155
99 [Nawet o skromnej trawie Los pamięta...]	156
100 [Kto mówi do dnia: Trwaj! Kończ się! mrokowi...]	157
101 [Niech los wszystko mi odbierze prócz wzroku...]	158
102 [Latarnią bądź, dawaj światło wokół...]	159
103 [Gdy wspominam, kim byłem, innym widzę...]	160
104 [Kiedy nadejdzie, Lidio, nasza jesień...]	161
105 [Leciutki, jakby Eol go zapomniał...]	162
106 [W niewielkiej liczbie dwunastu miesięcy...]	163
107 [Wspominam, nie wiem czyją, swoją przeszłość...]	164
108 [Kim byłem, jestem poza sobą. Widzę...]	165
109 [To, co czujemy, nie co odczuwane...]	166
110 [Słaba w nałogu i słaba też w cnotcie...]	167
111 [Prawdziwa miłość to czy udawana...]	168
112 [Chciej mało: zgarniesz wszystko...]	169
113 [Nie tylko zazdrośni czy nienawistni...]	170
114 [Nie chcę, Chloe, twej miłości, gdyż dręczy...]	171
115 [Nigdy cudzej woli, choćby ci milej...]	172
116 [Zostawili mnie w świecie z samym sobą...]	173
117 [Bogowie, Mesjasze, co są bogami...]	174
118 [Odrzucam, czego chcę, jeśli pragnienie...]	175
119 [Kim jesteś, tym nie będziesz, bo czas i los...]	176
120 [Krótki dzień, krótki rok i wszystko krótkie...]	177
121 [Panuj lub milcz. Nie zatracaj się, dając...]	178
122 [Wszystko, od dalekich jałowych planet...]	179

123	[Nikt w religijnej gęstej dżungli świata]	180
124	[Jeśli nadano boga każdej rzeczy...]	181
125	[Niebieskie góry przystają w oddali...]	182
126	[Lidio, nie wiemy nic, jesteśmy obcy...]	183
127	[Gdy czuję, myślę. Szorstko opowiędam...]	184
128	[Kwiaty kocham, nie szukam ich. Kiedy są...]	185
129	[Spokojny czekaj końca, co nie zwleka...]	186
130	[Nikt nie kocha drugiego, chyba żeby...]	187
131	[Po co to niepotrzebnie komplikować...]	188
132	[Żyj bez godzin. To, co odmierza, ciąży...]	189
133	[Nic nie zostawia nic. Jesteśmy niczym...]	190
134	[Czym więcej niż grą jest rozległe życie...]	191
135	[By wielkim być, bądź przyzwoity: wcale...]	192
136	[Cokolwiek zrobisz, rób w najlepszy sposób...]	193
137	[Poprzez jałowe pola pełza słaby...]	194
138	[Chcę sam, uspokojony...]	195
139	[Każdy dzień bez rozkoszy nie był twoim...]	196
140	[Mimo że wszystko, co trwałe w tym mętnym...]	197
141	[Sam jesteś. Nie wie nikt. Udawaj, milcz, lecz...]	198
142	[Tu, na tym jakże żalonym wygnaniu...]	199
143	[Jedni z oczyma utkwionymi w przeszłość...]	200
144	[Bezużyteczny sługa władczych planet...]	201
145	[Korona lub tiara...]	202
146	[Spokojny czekam na to, czego nie znam...]	203
147	[Kocham, co widzę, albowiem przestanę...]	204
148	[Żyją w nas niezliczeni...]	205
149	[Każda chwila nie dana przyjemności...]	206
150	[Każdy jest światem; skoro w każdym źródle...]	207
151	[Śpiew, śmiech i kwiaty niech oświetlą nasze...]	208
152	[Jak to śpiące niemowlę złotowłose...]	209
153	[Porzućmy, Lidio, wiedzę, co nie kładzie...]	210

154 [Ucieczka tego dnia taka jest zwiewna...]	213
155 [Ja zawsze byłem taki, że płci żadnej...]	215
156 [Czy zbiorę kwiaty, czy nie...]	216
157 [Jednym ruchem rąk niszczę...]	217
158 [Przemyślane nie bardziej niż prostaków...]	218
159 [Starzy bogowie nie umarli, Neero...]	219
160 [Nie dlatego, że umarli bogowie, Lidio, płaczę...]	220
161 [W wielkiej przestrzeni kompletnej nicości...]	221
162 [W ten wielki dzień nawet dźwięki jaśniejają...]	222
163 [Inni lirą, harfą opowiadają...]	223
164 [Fałszywa pora przeszła czterokrotnie...]	224
165 [Od bogów chcę, by nie przypominali...]	225
166 [Jeśli tym, nad czym płaczesz...]	226
167 [Bez klepsydry czy zegara czas płynie...]	227
168 [Nadzorowany lekko...]	228
169 [Pod tymi albo tamtymi drzewami...]	229